

W NIEDZIELĘ DNIA 15. STYCZNIA 1804.

Z Wiednia d. 7. Stycznia.

Wczoraj w święto Trzech Królów odprawione zostało w kościele sanktowym nabożeństwo orderu złotego Ręna, na którym znajdował się J. C. K. M. z Arcy Xzętami i kawalerami tego orderu.

J. C. K. M. raczył swego aktualnego szambelana Prospera S. P. Rzymskiego dziedzicznego podskarbnego i hrabię Shtendorfa, Burgrafa na Winterrieden, bierona w Ernsthau &c. przez nuytaskawczy wygląd na jego Xzęcę rod, mający w Weiffalskim i Szwabskim kolegium hrabiow przesłał półtora sta lat mieysce i głos, jako też na jego własne i przodkow zastugi dla Nawiśnieyszego Donu Austryackiego i patriotyzm, do godności Xzęcia Rzeszy z następstwem jego brata nuytaskawczy wynieść.

J. C. K. M. raczył swego konferencyjnego stanu i gabinetowego ministra i C. K. szambelana, hrabiego Colfredo, na jego nuypokornieyszą prozbę z przyczyną wielu innych zatrudnień, uwolnić nuytaskawczy od dotychczas wey prezydencyi w komislyi nadworney do urzadzienia dobroczynnych zakładow, i tę prezydencya powierzyć nuytaskawczy Xciu Schwarzenbergowi.

D. 4 t. m. raczył J. C. K. M. nuytaska-

wiey, przypuścić do audyencyi 20 uczniow celujących w różnych naukach rycerskiej Teresjańskiej akademii pod przewodztwem ich przełożonych, dla złożenia J. C. K. M. kuliem całej akademii, jako opiekunowi nuypokornieyszych życzeń na rok nowy. Hrabia Kazimirz Deym w imieniu waszkiemu miał następującą mowę do J. C. K. Mci:

"Nawiśnieyszy, Nuypotężniejszy Cesarzu Rzymski, Królu Węgierski i Czeski, Arcy Xz. Austryack, Nuytaskawczy Cesarzu, Królu i Panie! — My nuywiernieysi W. C. K. Mci poddani, młodzież ślachecka Teresyańskiej rycerskiej szkoły, prosimy W. C. K. Mci nuypokorniey, abys pozwolił Świętey Osobie Twoiey złożyć serdeczne nasze życzenia przy zmieniającym się roku. Oby Dawca wszechmocny i nadzrodzca wszystkich ciot monarchicznych, spuścił swoje błogosławieństwo na W. C. K. Mość, jako swego nuyzaszczenię; Oby wspierał i błogosławił każdemu Jego oycowstwu przedewzięciem; oby wiek W. C. K. Mci zrobił złotym, panowanie Jego chwalebne, imię nieśmiertelne, i przeciagnął w nuyodlegleysze czasy dni Monarchy, który nie tylko, że swoim szczęśliwym lucom przez madre ukłowy panuje, ale nawet stara się w nich zaszcześcić

dobrze obyczaje, których sam najpiękniejszym jest wzorem! Lubo to są życzenia tyśiąców, których podobnie jak nas spotkało szczęście ucałować sprawiedliwe berto Franciszka H. pochodzą jednak zgłębi wdzięcznych serc naszych, jako Oycu starającemu się zaszczyć w nas cnotę, umiejętności, a przez pracę i pilność zrobić nas nayużyteczniejszymi sługami kraju. Przy dzisiejszey wroczystości, która nas po raz pierwszy stawia przed szanownem Obliczem naszego Monarchy, i nową w naszej szkole stanowić będzie epokę, przyrzekamy u nog W. C. K. M. przyłożyć wszelkicy naszej usilności, aby ile możności zasługiwać na łaskę W. C. K. Mci, którey nas i akademią jak nayspokorniey polecamy. „

Zaraz potem mieli audyencyą u Cesarzowy Jmé, do której hrabia Karol Zichy następującą miał mowę:

„Najjaśniejsza, Naysiębniejsza Rzymska Cesarzowo, Węgierska i Czeska Krolowo, Arcy Xżno Austrii, Naysiębniejsza Cesarzowo, Krolowo i Pani! — My ślacheccy uczniowie Tereffińskiéy akademii, prosimy nayspokorniey W. C. K. Mci o pozwolenie złożenia u nog Jey nayszczulszych naszych uczuciow i życzeń przy nowo zaczęty m roku. Temi uczuciami jest uszanowanie stojąc przed tronem Wysokiey Monarchini, w której świat dziwi wzór pćci piękney; podziwienie mówiąc do naszej Naysiębniejszey Matki kralowey, która jako wzor matek przez swoją łagodność niudolnemu nawet wiekowi dodaie męztwa i ufności; nakoniec wdzięczność, za ten łaskawy wzrok, którym nas Naysiębniejsza Pani zazczycza Racyzsz, Słabe są wprawdzie iliy młodzieży, ale tem gorączsze iey serca, i z tą gorączością serc wnosimy modły do Wszchemocnego, aby rozszerzył swoją opiekę na W. C. K. Mość u-

dzielił Ci szczęścia, błogosławieństwa i dobra na cały Najjaśniejszy Twoy Dom, i zachował nam jak w naydłuższe lata przy życiu Monarchinię, do którego przywiązane jest szczęście naszego Naysiębniejszego Monarchy. Młodzian nie może ieszcze okazać czynow, ale przedsięwzięcie i chęć wykonania ich kiedyś, zastąpią tymczasowo ich miesce. W tey tedy szczerey chęci zasłużenia kiedyś na względy u W. C. K. Mci chcemy dołożyć wszelkiego starania, pamiętając, iż mamy szczęście edukowac się w domu, który Święte nosi Imię nieśmiertelney Maryi Terefsy, którey wszystkich świętości i cnot W. C. Mość żywym iesteś obrazem. Z naysiębniejszym uszanowaniem polecamy nas i akademią Tereffińską łaskę i protekeyi W. C. K. Mci. „

D. 25 Grudnia dana była sławna muzyczna sztuka Haydna pod tytułem: „ Ostatnie słowa Zbawiciela na krzyżu, „ na C. K. re-dutowey sali na korzyść tureyszych ubogich mieszczan pćci oboiey. Zgromadzenie bardzō było liczne. Naysiębniejsi Cesarstwo Ichmość z następcą tronu i Arcy Xiążętami, tudzież Arcy Xżę Ferdynad Medyolański i Xżę Albert Sasko-Cieszyński, zaszczytali obecnością swoją tę akademią muzyczną,

Z Bruhu d 6. Stycznia.

Z Konstantynopola odbieramy pod d. 2 Grudnia następującą wiadomość: Angielski poseł lord Drumond, otrzymał na wyraźne swe ie żądanie przed odjazdem audyencyą u W. Sultana w przytomności Reissfendego, podczas której zachęcał portę, aby jako naysiębniejszey ukończyła nieprzyjacielskie kroki z Beiami egipskimi przez rozpoczęte negocyacye, ponieważ to mogłoby na cały kraj turecki nie miłe ściagnąć kroki, zwłaszcza, że stosunki europeyskich mocarstw wyciągają spokoyności w Egipcie. Zdaie się nawet, że Porta u-

słuchała jego rady; przybyli od Beiom do Porty pełnomocnicy, mieli już z zawartą ugodą do Egiptu odjechać, której treść ma być takowa: 1) Zupelne przebaczenie przestępstwa, i zapewnienie dawniejszych praw Beiom w Egipcie; 2) Za co oni obowiązani są przesyłać co rocznie znaczne podarunki do Mekki; 3) poddali się nowemu urządzeniu ceł, które w całych Turczach zaprowadzone zostało. Trzeba się więc spodziewać, że wkrótce spokój i porządek przywroceni zostaną w tym kraju.

Od kilku lat W. Wezyr i kapitan bazy żyli z sobą w niezgodzie, i ślad pochodzi, że wybuchło w różnych prowincjach buntów nie były prędko uśmierzone, ponieważ jeden drugiemu zawsze się przeciwiał. W. Sułtan widząc iak złe stąd wynikały skutki, umyślił ich za przybyciem teraz kapitana bazy do Konstantynopola pojednać, czego w rzeczy samej dokazał, tak, iż teraz mamy nadzieję wkrótce widzieć ukończone rozruchy w Romelii.

Z Paryża d. 23. Grudnia.

Względem odjazdu pierwszego konsula nad brzegi nie jeszcze pewnego nie wiemy. Radca stanu Cretet, który był do Boulogne posłany dla przyspieszenia tamtejszych przygotowań, już stamtąd powrócił.

Zaczenią się tu teraz równie skarżyć na ustawiczne deszcze, iak dawniej na suszę. Sekwana za nadto ma wody do spltawu i żywności poszły zuowu w górę.

W Boulogne znajduje się teraz do 500 statków.

Xiążę Ostgotlandski, który w Montpellier umarł, ziednał sobie tam powszechną miłość i szacunek. Mieszkanie w Montpellier bardzo polubił i wszyscy straty jego żałują. Przed kilku miesiącami mniemał się być przywroconym do zdrowia i każdego z swo-

ich lekarzy udarował tabakierą i 12,000 fr.

Bieg gońców między Paryżem i Berlinem jest bardzo częsty.

Dziennik paryżki przywodzi z Cherburga pod d. 18 — " Pomimo czuności celnych urzędników i nieustraszonosci oddziału artylerji, udało się jednak nieprzyjacielowi spalic fregatę Shanon, która pod twierdzą Reville uwiązała na piasku. „

Z Rouen, gdzie wkrótce zaczną bić monetę, wysłano już do Hawru przeszło 6000 kul armatnych i 100 beczek ładunków kartażowych.

Sto trzydzieści płaskich statków, penszow i armatnych szalup, które w Paryżu i w Compiègne zbudowano, poszły już Sekwaną do Rouen, gdzie będą uzbroione i ludem osadzone.

Członki instytutu narodowego Lebrun i Arnaud; snycerze Moette i Houdon; malarze David i Guerin są także członkami honorowego legionu mianowanemi.

Pomiędzy ięcami angieli: w Walencienie, których z tamtąd do Verdun przeprowadzono, znajdował się półkownik Filipps, przyjaciel i towarzysz zwiedziciela świata Kooka. Gdy mu niedostawało pieniędzy na podróż z żoną i dziećmi do Verdun, prosił zatem tamtejszego kommandanta o wsparcie, który go natychmiast z ochotą wsparł, przekonany będąc, iż rząd, czyn jego pochwali, nie wiedząc zapewne o nieszczęśliwym położeniu tak zacnego męża.

Ustanowiona jest stąd czwarta poczta w tygodniu do Hamburga.

Niedawno odbył pierwszy konsul z wielu jenerałami, do wylądowania do Anglii przeznaczonemi, długie naradzenie.

Młodzież popisowa w Wandzie nie chcąc się stawić, ukryła się w lasach i krzakach i strzelała do żandarmów wyszukujących ją

Obok prefekta z Muns, który w nocy z run- ten chodził, zabito kilku żandarmow. Przy- iechał potem do Paryża i po zdaniem przez niego raporcie, kazał rząd całemu korpusowi żandarmow przeciw nieposłusznym wyru- szyć. Usiłowania nieprzyjaciela przez dosta- wianie amunicyi i rozrzucanie pieniędzy dla wzburzenia znowu Wandy, są z resztą bez skutku.

Wszystkie liniowe regimenta mają pew- ną liczbę ludzi dostawić, dla utworzenia w Arras wyborowego korpusu, który towarzy- szyc będzie pierwszemu konsulowi, w wypra- wie do Anglii.

Dnia 26. Grudnia.

Na wczorayszej dyplomatycznej audy- encyi oddał C. K. ambasador list zaufalny jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Elektora Salzburskiego. Hiszpański ambasla- dor, kawaler Azzara oddał list odwoławczy. Prześlawieni byli pierwszemu konsulowi: przez ambasadora bawarskiego, Ob. Schim- melpenninka, jenerał bawarski Bruce i sekretarz ambasady Graaf; przez duńskiego posta, barona Dreyera, paniący hrabia na Bentheim- Steinfurt; przez margrabiego Luchefini, szambelan i pruskiego posełstwa legacyyny radca P. Bohm i hrabia Cetner z Prus południowych; przez sprawującego troskę yskie interessa P. Our- bril, hrabia Platter bywszy kanclerz litewski i kawaler orderu Alexandra Newskiego.

Gazeta Argus pisze: "Przybyły do Ro- szeli okręt, przywiozł wiadomość, że Angli- cy wyladowali w 3200 ludzi do Gwadelupy. Przez 3 dni zachodziły krwawe bitwy, i na- koniec Anglicy przymuszeni byli ze stratą 600 ludzi wiaść znowu na okręty. „

Z 27 okrętow, które z wyspy frantuz- kiej i Bourbon do Francyi przed wypowiedzie- niem wojny wystane były, większa część wpała pojedynczo w ręce nieprzyjaciela.

Pod jenerałem Rochambeau dowodzi na St. Domingo jenerał Lapoype. Pierwszy ode- słał tu wiele officyerow, z których jeden już przybył.

Ludwik Bonaparte przybył tu z Com- piegne, i znajdował się na uroczystości w Tuilleri, która z powodu rocznicy 3 Niwos dana była. Dziś odieżyła znowu do Com- piegne, skąd część tylko jazdy do Boulogne wychodzi.

D. 8 Grudnia wyszło 5 armatnych stat- kow iwszey klasy z Orientu do Boulogne. W drodze napotkały ich przy wyspie Croix dwa liniowe okręty angielskie, z których ie- den miał 74 armat. S-gur, kommandant tej flotyli, tak zręczne obroty czynił i tak sku- tecznie na ich ogień odpowiadał, że ich przy- musił do cofnienia się i zostawienia mu wolnej przeprawy.

Jenerał dywizyyny Tilly i inspektor woysk francuzkich w Brabancyi i Hollandyi, wyjechał stąd na obięcie dowodztwa nad jaz- dą w obozie Montreuil.

W okolicach Bruxelli pokazały się zno- wu bandy rozbojnikow, przeciw którem przedsięwzięte już są środki.

Onegday 3 mowcow rządu zaniósł fry- bunatowi wyrok senatu względem nowego ur- ządzenia ciała prawodawczego. Radca stanu Treilhard wspomniął iak konieczną było rze- czą nadadź ciału prawodawczemu więcey świetności i okazałości przy otwieraniu iego posiedzeń. " Nie potrzebuję (rzekł) rozwo- dzić się tu nad madrem rozrządzeniem wyro- ku senatowego; lecz nie mogę pominąć arty- kułu tyczącego się zawieszenia dopętania W. rady legionu honorowego aż do pokoiu. W momencie, kiedy niegodnie złamana wia- ra podała rządowi sposobność do okazania, że iego umiarkowanie wyrównywa iego siłę, jedyna to podobno chwata, której mu ieszcze

nie dostawało; w momencie, kiedy iednostayne życzenie ludu francuzkiego woła o zemstę nad nieprzyjacielem naszym; kiedy z wszystkich stron dale się słyszeć głos: " Francuzi! świat oczekuje po waszem męztwie i natężeniu wolności morza, " nie jesteście tu głęboką mądrością zosławić nadzieję wielkiej narodowej nagrody dla tych bohaterów, którzy się dla szczęścia świata i chwaty imienia francuzkiego niewięcey dysstygnować będą?" — Prezydent trybunału Boissy d'Anglas odpowiedział na to: " Gienusz Igo konsula nie zna tam końca, gdzie jeszcze co dobrego można zrobić lub chwaty nabydź. W ten czas kiedy zgromadził niezliczone armie morskie w krotszym daleko czasie, niżeli nieprzyjaciół potrzebował na zebranie cokolwiek milicyi, poprawił oraz zeprezentacyą narodową, przyozdobił ją nową okazałością &c. ,,

Z naszych zpodwójnym zapatem czyniących się uzbroić, zdaje się, że nadzieje pokoju na słabych dotąd wspierają się powodach, chociażby nawet o oddanie Malty nie wiele czyniono trudności.

Z Marsylii wysłano także wiele robotników do Boulogne. Z tegoż portu wyszła wyprawa do wysp naszych.

Dziennik *des Deux Sevres* przywodzi: iż wszędzie, gdzie tylko natrafia ukryte angielskie karabiny zabierać je będą w imieniu rządu, a donoficielowi zapłacą za każdą sztukę 12 franków nagrody. Z resztą Wanda jest spokojna, nie udał się zamach nieprzyjacielowi.

Amerikanin Famin de la Jaffay podał trybunatowi Xiążkę, zawierającą w sobie projekt, zakładów gruntowych, które pomnożą dochody Francyi rocznie o 1500 mill. bez pomnożenia podatku.

Wszystkie okręty, które z Hesznanii, śródziemnego morza i Ameryki do naszych

północnych portów przychodzą, muszą w Hawrze odbywać kwarantanę.

Lord Elgin, który był w odwecie w zamku Lourdes uwięziony, zosłał z rozkazu rządu uwolniony.

W Bordeaux wybierają bardzo wiele marytków, i prefekt marynatki wydał z tego powodu odezwę.

Jenerał Caffarelli, adiutant Igo konsula znajduje się teraz w Turynie.

Na tutejszych teatrach grają teraz sztukę, która się bardzo podoba, pod tytułem: *Flotyła*, przez P. Nanteuil zrobioną.

Z Londynu d. 23. Grudnia.

Mahomet Elfi Bey, któremu etykieta dworska nie pozwalała bydź publicznie przedstawionym u dworu, miał w tych dniach prywatną audyencyą pożegnania u familii królewskiej. Lord Blantyre i półkownik Moore poiechali z nim do Windsoru. Jenerał Stuart odwiedził go w domu, do którego zajechał, potem udał się z całym swoim orszakiem do królewskiego zamku. Król, Królowa i Xżę Kambridgu przyjęli go w Antikamerze. Obie Królestwo rozumawiali z nim przez rónacza o jego odniesionych zwycięztwach w Egipcie nad Francuzami. Bey zapewniał Króla Jmc o przychylności swojej partyi i wyraził swoją wdzięczność za oswobodzenie Egiptu. Około południa powrócił z Windsoru, iadł obiad na wsi u lorda Hobarda, gdzie znajdowali się lord Hawkesbury, lord St. Vincent i P. Nepean. Dnia 19 pożegnał się z Xciem Wallii i Xciem Jorku, a nazajutrz o godzinie 5 zrana wyiechał z Londynu do Portsmutu dla uniknienia natłoku ludu, skąd na przygotowanej dla siebie fregacie *Argo* o 44 armatach odpłynął. Jadąc do Portsmutu był w Guildfordzie od officyerów 23 regimentu dragonii, znanych mu w Egipcie na śniadanie zaproszony.

Lord Hawkesbury oznaymit tuteyszym zagranicznym posłom: iż J. K. Mość uznał za potrzebae w terażniejszych okolicznościach zabronić wniścia wszystkim neutralnym okrętom do angielskich portow zacząwszy od Humber aż do Margate, wyjąwszy iedynie potty Jarmut i Dunow.

Niedostatki srebrney monety zawsze tu iest wielki.

Z Bostonu donoszą pod d. 10 Listopada, iż przybyły tam z Cap français na St. Domingo podróżny na okręcie kapitana Muir, zapewnił uroczyście, że jenerałowie Clausel i Thouvenette zrobili aktualnie spisek na wyrznięcie francuzkiego rządu w Cap français, że oba są aresztowani i przeszło 40 osob, do tego spisku należących, zostało na maszcie fregaty obwieszonych. Mowią także, iż oba wspomnieni jenerałowie prowadzili potajemnie handel kawy z Murzynami.

Tuteysze pisma rozgłosiły były, że syn Jeffersona przybył tu z Paryża z propozycjami pokoju; lecz gazeta *the Times* zapewnia teraz, że nie Jefferson, ale Levingston, syn amerykańskiego posła w Paryżu, przybył tu zapewne w intereffach handlowych, nie zaś z propozycjami pokoju.

List z St. Vincent pod d. 19 Października wyraża: "W tym momencie odbieramy przez okręt z Barbadoes wiadomość, że tam przybył pod pokojową banderą okręt z Martyniki z propozycją oddania tey wyspy pod opiekę Anglii; lecz ta propozycja nie mogła być teraz przyjętą, ponieważ Angliacy za mało mają woyska w zachodnich Indyach do osadzenia tey wyspy."

Obie izby parlamentu zawiesiły sweie posiedzenia d. 20 Grudnia do 1 Lutego.

Xąż Jorku, naczelny jenerał całej armii, dawał ostatniego wtorku audyencyą, po której odbyła się u niego woienna rada w przy-

tomności Kanclerza skarbowego i lorda Hobarta.

P. Coopley, który w niższej izbie wniósł adres podziękowania przy otworzeniu parlamentu, iest na sekretarza w wydziale artyleryi wyniesiony.

Na onegdayszey audyencyi przedstawiony był Królowi P. Windham, iako dowódzca ochotników Norfolk.

P. Pitt pojechał na święta do Bath; będzie tamteysze wody pił czas nieaki.

Jenerał Craddock iest mianowany naczelnym jenerałem woysk naszych w wschodnich Indyach.

Lord Moira spodziewa się, że hollenderska flotyła będzie chciała wylądowac na brzegi szkockie.

Na zabraney niedawno francuzkiej łodzi znaleziono czaskę człowieczą. Iest ta łódź uważana za bardzo dobrą do pływania po rzece, ale nie pomorzu. Od wiosłowej budki aż do masztu mogą być odcięte deski, aby żołnierze niżey stali, których tylko głowy można widzieć. Na przodzie stoi 18 funtowa armata, a na tyle 24 funtowa krotka haubica.

Angielski okręt przeznaczony z szacownym ładunkiem z pod brzegow afrykańskich do Londynu, iako to słonową kością, gumą i t. d. został od francuzkiego korsarza zabrany; ale łódzie naszego liniowego okrętu *Goliat* odcięły go pod wyspą Dieu i wprowadziły. Tak zaś był ciężko ładowny, iż musiano część ładunku zrzucić.

Okręty nasze donoszą z pod Boulogne, iż połowa eskadry krąży co noc po morzu, a druga połowa stoi przed Boulogne na kotwicach. Niedawno weszło tam znouwu 22 statków, z których nasza fregata *Leda* uśiłowata niektóre oderznąć, ale batterye nadbrzeżne ię zastałiaty. Oboz pod Boulogne iest wielki, ale się tak bardzo liczny; rachuią w nim do

18 000 ludzi. Żołnierza rzadko w nim można widzieć; zapewne dla zimna siedzą w obszarach.

Jenerał Bird nie jest za żadnego z odestających stąd z francuzkich jeneratów wymienionny i nie był wcale ienćem, bo go nasze okręty przy Ferrolu odbiły.

Wojenny nasz okręt Argus zabrał holenderski z wschodnich Indyy okręt, którego wartość 150,000 f. szt. szacują.

W Dublinie spisano wszystkie wozy i konie, które w przypadku, gdyby admirał Kornwallis przymuszony był odstąpić od Brestu, a nieprzyjaciel wyszedł na morze, w rekwizycją wzięte być mają. Jakoż rozumiano, że wspomniany admirał nie wytrzyma ostatniej burzy.

Robert Kalder przybył do Beerhaven pod irlandzkimi brzegami z 4 liniowemi okrętami i kilku fregatami. — W Edinburgu przerabiał także wszystkie zdane staki na łodzie armatne.

Na wczoraj szey audyencyi u Królowy przedstawiony był Xąż Bedford z piękną swoją młodą małżonką. Klejnoty, które miała na sobie szacują do 50,000 f. szt. Z tey okazji uważają, iż od roku 1787 żadna z Xżnych Bedford nie była udworu przedstawiana. P. König sprawujący interesy szwedzkie w Konstantynopolu był także przez szwedzkiego posła, barona Silfverhielm, Królowey przedstawiony.

Onegdaj przywiozła fregata Melpomene wiadomość do Portsmutu, że naszey szalupie Merlin udało się spalić u więzłą na piasku pod francuzkimi brzegami angielską fregatę Shannon. Kapitan Breonnen zianą krwią kierował tem zapaleniem. Dwie nadbrzeżne batterye zastąpiły ten okręt, i francuzkie woyska na brzegu ustawicznie do naszych łodzi strzelały; nikogo jednak nie ranily. Francuzi zabrali

wszystkie żagle i sprzęty z tey fregaty i spodziewali się zepchnąć ją nazajutrz z piasku.

Nasz liniowy okręt Ardent w pędził na piasek francuzkiego korsarza o 24 armatach pod francuzkimi brzegami; lecz nim szalupy wspomnionego okrętu przybyły do niego, iego własna załoga wysadziła go na powietrze.

Flotta admirała Kornwallis wytrzymała szczęśliwie straszliwą burzę na d. 9 Grudnia, i krąży ciągle przed Brestem. Wytrwała odwaga czyni temu admirałowi nawiększy honor, ponieważ batwany morskie wyrównywały pod czas burzy najwyższem gorom.

Z Ratusbonj d. 18. Grudnia.

Pozawczoraj naradzenia względem głosow męzkich ciągnęły się daley w kollegium Xiążąt. Holstein, Glueckstadt i Lichtenstein głosowali; pierwszy stosownie do większości, drugi stosownie do głosow Austryi i Salzburga.

Z powodu nadchodzących świąt posiadzenia seymu aż do SS. Trzech Krolow odłożone zostały. Główniejsze ieszcze głosy do dania pozostałe są: Brunswiku i Hesse-Darmstadt, lecz niektóre osoby powątpiewają aby Brunswik głos swoy miał daż.

Z Hagi d. 27. Grudnia.

Nigdy nie uważano pilniey termometrow i barometrow w naszey Rzepltey iak tey zimny: pierwsze dla wiedzenia czyli się mroz powiększa i przeszkodzić może naszey flocie do wyptynienia; drugie czyli burze nie oddały angielskich okrętow od naszych brzegow i nieutratnią wyyscia naszey flotyli. [Onegdaj mieliśmy tu straszliwą burzę, która wielkie szkody pod naszymi brzegami poczyniła; jednak była ieszcze za wcześna dla naszych politycznych uważacow, ponieważ nasze woyska nie wsiadły ieszcze na okręty. W pół-

nocney Hollandyi około Texlu zgromadza się wiele woyska. Uzbroiona od 3 lat obywatelska flota zbrojna będzie od nowego roku rozpuszczona, ponieważ wiele kraj kosztują, a na to miejsce będą w różnych miejscach dla bezpieczeństwa gwardye narodowe, tak iak były przed rokiem 1795 utworzone, które nie kraj nie kosztują.

W Flesindze tak dalece się powiększa liczba okrętów flotyli, iż w porcie pomieścić się nie mogą. Wiele ich udało się już w inne do wyprawy przeznaczone miejsca. Inne flotyle Texlu, Helwetsluis, Harlingen, Horn, Enkhuizen, Medenbilku &c. udały się już, albo się udadą do miejsc swego połączenia.

Trzy francuzkie półbrygady powracające z Hanoweru pod jenerałem Pactod, przechodzą przez Nimwegę.

W Leydzie rozdaią teraz ubogim dwi razy w tygodniu po 3000 porcy runfordskiej zupy; studenci tamteysi znaczne w tym celu zrobili składki.

Z Amsterdamu d. 27. Grudnia.

Odbieramy teraz z Orientu pod d. 6 t. m. wiadomość o duńskim okręcie Bonaparte przeznaczonym do Lubeki, który tak wiele nieszczęśliwych doznał przypadków, i przymuszony był opuścić nagle Gibraltar i Kadyx dla wywiezienia z Malagi zarazy. Kapitan Egbert Douves obiął po zmarłym kapitanie Hansen nad nim komendę. Pod brzegami portugalskimi przymuszony był od maytków płynąc do Lizbony. Dnia 27go Października przybył przed ten port i prosił o pozwolenie odbycia kwarantany; ale mu nie pozwolono, tylko mu nazajutrz postano 3 beczki wody, beczkę starego słonego mięsa, owest wina, 10 kur, i 3 wory zczerniałego chleba, w którym już robaki były. D. 29 był przez wojenną szalupę do tak nagłego oddalenia się

przymuszony, iż nawet nie miał czasu podnieść kotwicy, tylko ją odejść musiał. Dośćł przeciw portugalskiego sternika i z tym puścił się na mdrze. Portugalska jedna fregata płynęła za nim, aby do którego z portugalskich portow nie zwinął. D. 8 Listopada umarł portugalski sternik; d. 10 utracił przez burzę prawie wszystkie żagle, był skłanany, brakow do mi żywności, i kapitan był przymuszony szukać iakiegokolwiek portu. Bez kotwicy, bez lin &c. przybył nakoniec dnia 15 przed Orient, gdzie dostał świeżey żywności, kotwice, liny i na 40 duiową postawiony został kwarantane.

Z Eskurialu d. 12. Grudnia.

Stabość, na którą Król d. 9 t. m. w wieczor nagle zapadł, mocno wszystkich zatrudziła; lecz niezdarne się ztych. zasobach pociąganie skutkow, owszem mamy nadzieję, że Król będzie się znowu dowadł na malajcin się d. 15 odbywać polowaniu wokolicach Eskurialu.

W Madrycie była także d. 6 t. m. wielka twoga z powodu rozeszney się nagle wiadomości, iż w tamtejszych więzieniach pokazano się zaraziwa choroba. Wszyscy więźniowie chorzy, i zdrowi przewiecieli zaraz zostali tej samej nocy i nazajutrz do wsi o półtory mili od Madrytu, i wszystkie przedsięwzięto środki do zapobieżenia dalszemu nieszczęściu.

D. 29 Listopada wyszło królewskie rozporządzenie, podług którego zaraziwa choroba w Madrze, iedynie kontrabandzie z krajow zarobionych w prowadzoney przypisać należy. Wszystkim tedy zapewnione jest przebaczenie, którzy wskażą miejsca, w których takowe towary są ukryte, lub komu ich sprzedali, inaczej jeżeli odkryte zostaną, najsurowszej będą ukaranemi. — Jakoż odkryta znaczna ilość bawelnianych towarow w iedney stajni zakopanych, tak dalece był zarazony, że 3 celnikow i 1 gulerow więził, którzy do wykopania ich byli wyznaczeni, natychmiast uarł.

Pewną jest rzeczą, iż dwor nienowtoci podług zwyczaju do Madrytu, ale uda się z Eskurialu do zamku Arenas, na granicy Kastylji w Estramadurze, stamtąd do Toledo, a dopiero na końcu Stycznia do Madrytu. Arenas jest miasteczko, mające wielki klasztor i zamek, w którym zmarł przed kilką laty Infant Ludwik mieszkał.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 15. STYCZNIA 1804.

Krótki obraz położenia, ludności i rządu Madryckiego przez Don Eugenio La ruga.

Prowincye Hiszpanii, o których się tu mówi, są te, które awną i nową Kastylią nazywają, i w których Królowie tego kraju swą niewolą tezydencyą. Ta część naszej Monarchii bardzo pozno poznała korzyści z handlu i rękodziel, i to nie przez niedbalstwo iey mieszkańcow, jako raczej przez naturalne położenie nie podające im tey sposobności do pożytku i obcowania z cudzoziemcami jaką mają miała i prowincye bliżey morza położon. Ta oholiczność i błędna opinia, iekny do uprawy gruntu i chowania owiec iedynie się prowincyonalista przykładac powinien, dla zaspokojenia swych potrzeb, wtrzymywała lud od wczesniejszego poznania swego interesu. Lecz jak tylko zaczęli wyrabiać wełne na materyały ubiorowe, tak w krótcie jak użytek z rękodziel nastąpił, iż niezliczone mnożyszatow weśniach powstała, które dawniejsi pisarze za szczególniejszą osobliwość tey prowincyi przywodzą. Wszelako ani wielość tych warsztatow, ani rozmażona ilość ich grubych sukien, nie są dostatecznie nas przekonywającemi dowodami, żeby dawni Kastyliyczycy wyżej się w tym przedmiocie posunęli, a niżeli go dzisieysy tego kraju mieszkańcy odbywają; żeby dawni byli pracowitszeni, pilniejszeni, gorliwszemi i przeczniejszemi, i żeby między niemi większe panowało umiarkowanie. Aby to twierdzić można, potrzebaby zapomnieć, że cudzoziemcy, którzy w owe czasy w wielkiej mnogości od nas te produkta sztuki bra-

li, sami ie podziśdzieli u siebie wyrabiają; potem, że ich urządzenia, ich przemysł i rząd nie tem na ów czas były, czeń teraz są; a wreszcie, że nasze opuszczenie się w odbywaniu naszych rękodziel, i zatamowanie naszego handlu nie tak pochodzi z umniejszoney pilności, gorliwości i usilności, jako raczej z umniejszoney wziętości i protekcvi handlu i sztuk względnie do cudzoziemcow takich oni doznają.

Jednak największą winą upadku naszych rękodziel jest przesąd Kastyliyczycow, że się ieszcze wciąż swych dawnych układow i zwyczajow mocno trzymają, gdy tym czasem inne narody z nami w zabładaniu wielu rękodziel emulujące, bardziej swą uwagę zwrócily na odmienione stosunki i gust czasu, a przeto im się zamiary ich z naszą szkodą bardzo udały.

Tu szczególnie przypisać należy złey opinii Kastyliyczycow o handlu, która ich pobudza do zaniedbywania go, i właśnie dla tego ich własny przemysł się podnieść nie może, ponieważ on tylko tym pożytki przynosi, nad którymi szkodliwe przesady nie panują. Aby poznać jak się mocno Kastyliyczycowe swych dawnych zwyczajow i natogow trzymają, dosyc nam będzie na przykładzie, że pilnowanie rolnictwa ieszcze podziśdzieli zostawione jest pći żeńskiej; na ten zwyczaj moglibyśmy pozwolić, gdyby się mężczyźni w tymże czasie iską użyteczniejszą pracą zatrudniali; lecz to jest pewna, że w tym czasie gdy kobiety robot w polu lub w lesie pilnują, mężczyźni sobie na środku wsiow lub na innych miejscach baraszkują; gdyby ten

czas zamiast baraszkow Rolnictwu poświęcili, mogłyby kobiety swoy czas obrócić na robienie materyałów ubiorowych i sukien, i nie potrzebny im każdego toćcia obłona za domem szukać, i przędzic; owszemby się tym sposobem pożytki rolnicze z produktami przemysłowemi połączyły, i przyczyniłyby się do pomnożenia pożytności mieszkańców.

Królestwo Kastylii dzieli się na dawną i nową Kastylią; fundament tego różnego nazwiska jest: że ta późniey, a niżeli tańta od Maurow odzyskaną była. Całe królestwo rozciąga się wzdłuż na sto dwadzieścia mil hiszpańskich, a naywieksza jego szerokość jest sto piętnaście mil. Właściwi jego panujący byli z początku hrabiowie, i to zacząwszy od Don Fernando czyli Fernan Gonzales około dziewięć setnego czwartego roku aż do Garzia, po którego śmierci nie zostawiwszy on męż-

kiego po sobie następcy, dostało się panowanie Kastylii jego siostrze Nuri, a żonie wielkiego Sancho Króla Nawarry, który tę prowincyą na królestwo zamienił. Ferdynand drugi Król Leonu wziął go w spadku po swym wnuku Henryku Królu Kastylii, pod którym w r. 1217 obydwu królestwa Kastylii i Leonu zjednoczone zostały. W r. 1477 było też i królestwo Arragonii z Kastylią i Leonem pod Ferdynandem i Elżbietą zjednoczone, a zacząwszy od tego czasu, te trzy kraie, lubo dla wygody rządu na różne prowincye podzielone, uznawały tylko jednego Pana.

Królestwo Kastylii składa się z kilku prowincy, między które ni znajduje się także prowincya Madryt, gdzie Królowi rezydował, a kto ew własności z powyżey przytoczonych względów szczególniey uważać będziemy.
(Reszta potem.)

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznajmują tym Edyktem Jnc Pann Franciszkowi Młockiemu, że Pan Tomasz Modzelewski w sprawie do pozwolenia ekeucyi w summie 400 zł. pol. z przynależnościami żałobę podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga domagał się.

Gdy zaś sądy te dla jego za granicą mieszkania iemu tutejszego adwokata Reynbergera z jego szkodą i jego kosztem postanowiły zastępcą, z którym proces ten podług przepisnego dla Galicyi zachodniey prawa rozpoczęty ukończony zołmie, przeto on niniejszym Edyktem upomina się ażeby na dzień 24 Stycznia roku 1804 ogodzinie 9 ranney sam się stawił i przydane mu sobie obrońcy dokumenta i obrony przestął, albo innego patrona obrał tego sądom tym wymienił, i tych środków z prawa używał które do obrony swey za nayskutecznejsze osądzi, gdyż inaczey szkodę strad wyznać mogącą stanby sobie przypisać być winien. Dan w Lublinie dnia 17 Października 1803.

Golaszewski.
Purtscher.
Dofenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski

Ponieważ podług Dekretu Przeświałnych C. K. Sądow Trybunalskich pod dniem 7 Listopada 1803 wypadłego Urząd Komornika cyrkutu Rudzińskiego Felixa Giebutrowskiego, dla niebytności onego, za wakujący poczytany został, zaczęli wszyscy ci, którzy urzędowi tego dostąpić pragną, i potrzebne zdolności posiadają, niniejszym uwiadomiam się ażeby próżby swoje dobrze opatrzywszy do dnia 15 Stycznia 1804 roku do tutejszych C. K. sądow Szlacheckich podawali.

Golaszewski.
Gruszecki.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey,
Dan w Lublinie d. 21 Listopada. 1803.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiam niniejszym Edyktem Jana Siedliskiego i Anny Siedliską, iż Dominik Modzelewski przeciwko nim, i Bonawenturze Horszowskiemu, Adamowi Popielowi, Elzbiecie z Popielow Lipski, Ignacemu Siedliskiemu, i Franciszce Siculiski, jako sukcesorom bezpotomnie resztko

Adam Hoszowskiego w punkcie dozwoleńia exekucy na satysfakcyę summy 2000 z. p. kapitalney z procentem i prawami expensami. Do sądow tutejszych żalobę podał i pomocy sądowej dopraszał się.

*Gay zaś też Sady dla i h zamieszkania . im tutejszego sądowego adwokata Me-
danna za obronę z ich szkodą i niebezpieczeństwom ustanowiły, z którym taż Sora-
wa rozpoczęta, podług przepisano dla Galicyi Zachodney sądowego porządku,
promadrona, i ukończona będzie napominają se oni, niniejszym Etyktem aby dnia
31 Sycznia roku przyszedł do odpowiedzi stawili się, i ustanowionemu dla siebie o-
broncy dokumentu swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego sądowi wymie-
nili, oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey Sprawoy pożytecz-
nemu byćdź zdaia, gdyby dowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby
sobie szkodę może id-a stąd wynikającą przypisać winni byli.*

Dan w Lublińcu dnia 17 Października 1803.

B. Gołaszewski.

Purtscher.

Münch.

**Z Rady C. K. Sądow Słach: Lubel: Galicyi Zachodney
Klimaszewski.**

C. K. sądy szlacheckie prowincjonalne Lubelskie niniejszym do publiczney podają wia-
domości, iż **C. K. Appellacya Krakowska** zokazyi podanego przez kuratora pozostałych po
niegdy Katarzynie Radecki dzieci, adwokata Ratyńskiego pod d. 5 Września p. r. rekursu,
przeciwko tutejszey rezolucyi na d. 27 Czerwca r. p. w przedmiocie klasyfikacyi wierzycie-
low do szacunku dóbr Chałęż i Grabianowice na licytacyi z przednich, zbiegających się,
wypadtew; tudzież zokazyi podanego przez Maurycego i Balbiny małżonkow Izycznych pod
d. 9 Września r. p. rekursu przeciwko teyże samey rezolucyi na dniu 27 Czerwca r. b. wy-
padtewy mocą której dopiero rzeczoni małżonkowie rekurrujący z sumną 56000 zł. pol. od
małżonkow Radeckich sobie dłużną, do resztującego szacunku dóbr Chałęż i Grabianowice
od hypotekowanych wierzycielow pozostałego, lub też do innych dłużnikow subitancyi ode-
stani, i z sumną 952 zł. pol. od małżonkow Radeckich sobie winney w klasyfikacyi wypu-
szczeni zostali; dekretem swoim na dnia 23 Października r. b. wypadłym, tutejszym sądom
szlacheckim nakazał, ażeby w obydwóch tych rekursowanych interesach nowy termin wy-
znaczyły, zostawiwszy wolność wierzycielom na tym terminie, lub względem wierzycieli od
partycypowania zrey masy cilkim wyłączyć, lub też niżej umieścić się mających, równie
iak i samym właścicielom tychże dóbr, iako to: kuratorowi pozostałych po niegdy Katarzy-
nie Radecki dzieci, i Joannie Jezierski, swe wnioski czynić, nakoniec, ażeby w tey mierze tu-
tevsze sądy szlacheckie daley podług obowiązku urzędowania swego postąpiły. Na mocy prze-
to takowey rezolucyi Appellacyyney wszótkim wierzycielom Radeckich, tudzież kuratorowi
pozostatego Radeckich dziecka adwokatowi Ratyńskiemu i Joannie Jezierski termin na dzień 23
Sycznia 1804 roku zitym dólukiem naznacza się, ażeby na tymże dniu o godzinie 9 z rana
u tutejszych sądow szlacheckich stawili się, i stosownie do rezolucyi Appellacyyney swe
wnioski czynili. Wreszcie każdemu wierzycielowi pozwała się wzwyż wyrażone rekursa w
gremialney registraturze zobaczyć. W Lublinie d. 14 Listopada 1803.

Gołaszewski.

Purtscher.

Münch.

**Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachd.
Klimaszewski.**

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodney oznajmiają tym Etyktem
P. Teresie z Moszczeńskich Raczyński: że **P. Agnieszka Radziżewska** u sądow tych — o
ustąpienie połowy dóbr Przyłęka z przyległościami — żalobę na nie podała, i o pomoc są-
du ile sprządielność wymaga, prosiła.

*Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie P. obżałowana została, lub czy wcale w
C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, oneyże adwokata tutejszego P. Billewicza z*

icy szkodą i iey kosztem zastępcą pośtanowity, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany, rozpoczenie się i ukończon będzie; ora przeto Edykt niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w przeciągu 9) dni sama stanęła, albo jeżeli iakie ma prawa swego do wady, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrata, z którym sądowi wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa użyła, które do swej obrony za uzyskane najniebezpieczniej osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką nieulogodność z zaniedbania wyniknącą przypisać samaby sobie, podług opiewu C. K. praw przepisac winna była.

Jozef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi zachodniej.
W Krakowie dnia 19 Lijopada 1803.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiał niniejszym Edyktem JJ. PP. Jona Siedliskiego i Annę Siedliskę iż Dominik Modzelewski przeciwko nim, Bonawenturze Hożzewskiemu, Adanowi Popielowi, Eleonorze z Popielow Lipski, Ignacemu Siedliskiemu i Francisce Siedliski, jako sukcesorom bezpotomnie zesztęgo Adana Hożzewskiego, w punkcie dozwolecia eksekucyi na satisfakcyą summy 500 zł. pol. kapitalney z procentem i expensami prawnemi — do sądow tuteyszych żałobę podał, i ponocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla ich zagranicznego zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Ur. Madann, za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowity, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napominają się oni niniejszym Edyktem, aby dnia 31 Stycznia 1804 o godzinie 9 z rana do odpowiedzi stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego patrona sobie obrali i tego sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swej sprawy pożytecznemi bydyć zdaia, gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę samaby sobie szkodę może iaką stąd wynikającą przypisać winni byli. Dan w Lublinie dnia 17 Października 1803.

Gołafzewski.

Purtscher.

Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szt.: Lubel. Galicy Zachodniej.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiał niniejszym Edyktem UUr. Rocha i Julianę z Sienintow Bętkowskich małżon ow, iż PP. Wincenty i Ignacy Bracia Bętkowscy w sprawie ustanowienia alimentacyi w summie 5000 zł. pol. na każdego z osobna powodow, przeciwko tych w sądzie tuteyszym żałobę podali, i o pomoc sądową dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla tychże zagranicą zamieszkania i u tuteyszego sądowego adwokata Konopkę z ich szkodą i niebezpieczeństwem za kuratora obraty, z którym też rozpoczęta sprawa podług przepisanego krajowego prawa porządku prowadzona i ukończona zostanie. Oni przeto niniejszym Edyktem upominają się, ażeby w 9) dniach do odpowiedzi się stawili, oznaczonemu patronowi dokumenta swe przesłali, lub innego obrali i tego Sądowi wymienili i tych środków prawa użyli, które do obrony swej sprawy użytecznemi bydyć sądy; gdyby bowiem tego nieuczynili i swą sprawę zaniedbali szkodę stąd iaką wynikającą samaby sobie przypisać będą winni.

Dan w Lublinie dnia 19 Października 1803. roku.

Gołafzewski.

Purtscher.

Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.
Klimaszewski.